

# Wywiad z postulatorem

Pytania do postulatora procesu kanonizacyjnego, ks. José Luisa Gutierrezza Gomeza z okazji ogłoszenia dekretu o heroicznosci cnót Montse G.

27-04-2016

## **1. Jak krótko scharakteryzowałby ksiądz Montse Grases?**

Kiedy Kościół ogłasza, że jakaś osoba praktykowała cnoty chrześcijańskie w sposób heroiczny, to odnosi się to właśnie do najważniejszych cech

osobowości. Zatem, po pierwsze, muszę powiedzieć, że Montse praktykowała w najwyższym stopniu wiarę, nadzieję i miłość, a także cnoty kardynalne i moralne. Była bardzo pobożna i szukała Boga ze wszystkich sił w kontekście swego zwyczajnego życia.

Montse była dziewczyną taką jak inne, była bardzo ludzka, umiając podnieść do poziomu nadprzyrodzonego najbardziej codzienne okoliczności: relacje rodzinne oraz przyjaźnie typowe dla nastolatki, pracę, rozrywkę itd. Wszystkie osoby, które ją znały, stwierdzały, że była kobietą o słodkim, ale nie przesłodzonym usposobieniu. Dlatego bardzo pociągała do siebie innych. Wiele dziewcząt w jej wieku chciało się z nią przyjaźnić, a ona je tą przyjaźnią hojnie obdarzała. Kiedy Montse poznała Opus Dei, zaczęła wykorzystywać owe naturalne dary,

aby bardziej zbliżyć te osoby do Boga, w sposób naturalny, bez dziwactw i teatralnych występów, a poprzez zwyczajne rozmowy ze swoimi przyjaciółkami.

Była to dziewczyna bardzo szczęśliwa. Swoją radością зараżała wszystkich wokół, a radość ta towarzyszyła jej we wszystkich okolicznościach życia, w których się znalazła, nawet podczas choroby i w chwili śmierci.

## **2. Co to oznacza, że Montse będzie miała tytuł Czcigodnej Sługi Bożej?**

Święci kanonizowani pomagają swoim przykładem i wstawiennictwem przed Bogiem, abyśmy my, chrześcijanie, umieli przebyć drogę życia. Kościół stwierdza, że święci ofiarują nam wielką pomoc. Możemy i musimy prosić, aby się wstawiali za nami i za całym światem.

Ogłaszając ją jako czcigodną, Kościół wskazuje ją jako przykład, do którego możemy mieć nabożeństwo i który katolicy mogą naśladować. Zachęca nas także, abyśmy za jej wstawiennictwem prosili o potrzebne łaski z nieba.

### **3. Czy Montse wyróżniała się jakąś cnotą, którą praktykowała heroicznie?**

Nauczyła nas, że iść blisko za Chrystusem nie oznacza podejmować rzeczy coraz trudniejszych czy coraz bardziej nadzwyczajnych, lecz wykonywać codzienne zajęcia z miłości i z miłością, czyniąc z nich okazję służenia Bogu i innym. Montse uosabiała ducha, którego Bóg powierzył świętemu Josemaríi, założycielowi Opus Dei.

Jej życie pokazuje także, że nie trzeba czekać, aż staniemy się „dorośli”, żeby osiągnąć wysokie cele; że młodość nie jest etapem

przejęciowym życia, lecz dokładnie odwrotnie – to czas, kiedy można oddać się Bogu, kochając całym sercem, aby oświecić świat światłem Chrystusa.

Święty Josemaría przypominał młodym ludziom z Opus Dei, że „lata nie dają ani mądrości ani świętości. Natomiast Duch Święty wkłada w usta młodych słowa: *Super senes intellexi, quia mandata tua quaesivi* (Ps 119,100), jestem roztropniejszy od starców, bo zachowuję przykazania Boga. Nie czekajcie na starość, aby być święci, bo byłby to duży błąd”. Są to treści, które Montse przyjęła w całości, i myślę, że poruszy wielu młodych, aby nie odkładać na później decyzji, które zmieniają życie i nadają mu boski sens, decyzji o większej solidarności, otwarciu na Boga i na innych.

**4. Czy rzeczywiście młodzi mają nabożeństwo do Montse?**

Tak, wielu młodych modli się do niej. Otrzymujemy wiadomości o setkach łask przypisywanych jej wstawiennictwu. Przybywają, by modlić się przy jej grobie, w kaplicy *Colegio Mayor „Bonaigua”* w Barcelonie.

Zwraca też uwagę liczba obrazków z modlitwą za jej wstawiennictwem, które drukuje się na całym świecie. Na przykład według danych, którymi dysponuję, w 2014 roku wydrukowano ponad 40 000 w języku niemieckim, arabskim, hiszpańskim, katalońskim, cebuańskim, chińskim, estońskim, francuskim, angielskim, włoskim, japońskim, litewskim, niderlandzkim, polskim, portugalskim i tagalo.

**5. Podczas procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego wysłuchuje się wielu świadków. Kto wypowiadał**

## **się na temat Montse? Co o niej mówiono?**

Podczas procesu diecezjalnego, który odbył się w latach 1962–1968, zebrano zeznania od 27 osób, które znały Montse osobiście. W 1993 roku z inicjatywy postulatora zebrano, choć nie było to już konieczne, jeszcze kolejne świadectwa – aż 100 świadectw – od innych osób, które ją znały.

Myślę, że skoro chodzi o dziewczynę, która nie miała nawet 18 lat, taka liczba świadków była najzupełniej wystarczająca, dużo wyższa niż zazwyczaj. Dzięki temu mogliśmy poznać wiele szczegółów z jej życia, które pozwoliły nam utworzyć kompletny obraz jej świętości.

Co powiedzieli świadkowie? Trudno streścić to w kilku punktach. Ograniczę się do przytoczenia kilku zdań, bez podawania, kto to powiedział.

„Miała zwyczaj mówienia o sobie:  
jestem córką Bożą”

„Montse rosła i bez problemów stała się kobietą. (...) Była radosna, czysta, dobra i prosta”.

“Bardzo dbała o małe rzeczy:  
porządek, umartwienie, radość,  
zajmowanie się innymi, itd.”

„Montse spotkała Jezusa na krzyżu,  
Jezusa, który oddał się w ramiona  
swojego Ojca, mówiąc: «w Twoje ręce  
składam ducha mego». Ponieważ  
ufała swojemu Ojcu Bogu i czuła się  
w Jego rękach, była spokojna,  
pogodna, szczęśliwa”.

„Nadzwyczajna u Montse była jej  
normalność. Umiała przeżywać  
swoją chorobę bez robienia z siebie  
bohaterki, bez stawiania się w  
centrum zainteresowania innych  
osób”.



„Dla mnie najbardziej godna podziwu u Montse była jej radość, stała i zaraźliwa. Kiedy ją odwiedzałyśmy – kiedy już Służebnica Boża była chora, a my wiedzieliśmy, że choroba jest nieuleczalna – wychodziliśmy od niej radośni i z wielkim pokojem wewnętrznym”.

**6. Aby Montse mogła być beatyfikowana, Stolica Święta musi uznać cud otrzymany za jej wstawiennictwem. Czy istnieje jakiś cud przypisywany Montse?**

Rzeczywiście kolejny etap, poprzedzający beatyfikację, to potrzeba wykazania, że zaistniał cud. Najczęściej takimi cudami są uzdrowienia, których nauki ścisłe nie mogą wytłumaczyć ze względu na rodzaj choroby lub sposób leczenia.

Otrzymaliśmy już informacje o wielu łaskach i są wśród nich uzdrowienia. Jako przykład podam następującą

sytuację: 10 marca 2003 roku w Barcelonie doktor Jose O. wyszedł z domu, aby coś kupić dla żony. W Rambla de Cataluna miał atak serca. Dwóch lekarzy, którzy akurat tam byli, udzielili mu pomocy i został zabrany do szpitala. Żona i przyjaciele modlili się o jego powrót do zdrowia do Montse. Jose powiedział potem: „Nikt nie wierzył, że się uratuję, wszyscy myśleli, że będą jakieś skutki w sercu lub w mózgu. Mogłem zostać sparaliżowany, niewidomy albo po prostu w stanie wegetatywnym”. A jednak czuje się dobrze i funkcjonuje normalnie.

Jestem pewien, że dzięki ogłoszeniu dekretu o heroicznosci cnot wiele osób wiele osób będzie się modliło o pomoc nowej czcigodnej, a to zaowocuje wieloma łaskami o charakterze nadzwyczajnym, które pozwolą szybko dojść do jej beatyfikacji.

**7. Wyobrażam sobie, że chociaż proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny jest długi, i wymaga dużo pracy, ksiądz jest zdania, że warto prowadzić proces Montse. Dlaczego?**

Oczywiście, że warto! Tak jak wszystkie procesy kanonizacyjne, które są prowadzone w Kościele. Potrzebujemy przykładów, które pomagają nam wieść życie chrześcijańskie, które uczą nas kierować „konkretną rzeczywistością” naszego życia, jak mówi papież Franciszek w punkcie 31 Adhortacji Apostolskiej *Amoris laetitia*, „ponieważ wymagania i wezwania Ducha zawarte są także w samych wydarzeniach historycznych”.

Przykład młodej, atrakcyjnej, radosnej, zwykłej dziewczyny, która uświęca się w swoim codziennym życiu, „normalnym” życiu, to

magnes, który pociągnie wielu ludzi, szczególnie młodych, aby na serio traktować wiarę i dzięki temu znaleźć szczęście.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/wywiad-z-postulatorem/>  
(26-03-2025)